Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę. Co sobotę dołączony jest arkusz Rozmaitości, pisma ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami na kwartał, dla odbierających w samym Lwowie 4 zr. 48 kr., na pocztamcie lwowskim 5 zr. 12 kr., na wszelkich innych pocztamtach 5 zr. 36 kr. m. konw. Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna.

GAZETA LWOWSKA.

Dodatek do Gazety Lwowskiej obejmuje doniesienia urzędowe i prywatne. Za umieszczenie w Dodatku płaci się od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) za pierwszy raz 3 kr., a za każden następujący raz tylko po 1 1/2 kr. mon. konw. Za większe litery płaci się wedle tego ile na zwyczajny druk obrachowane miejsca zajmą. Redakcyja Gazety Lwowskiej przyjmuje tylko frankowane listy.

Czwartek **Nro 121.** 13. października 1842.

Przegląd artykułów.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

Co się tyczy wyjazdu Jego Król. Mości Arcyksięcia Ferdynanda d'Este, jeneralnego Gubernatora Galicyi do Brodów, o którymeśmy w poprzednich numerach Gazety naszéj już donosili, otrzymaliśmy tą razą następujące szczegóły: Jego Król. Mość dowiedziawszy się, że Cesarz Jegomość Rossyjski w podróży po swoim kraju, przedsięwziętéj w celu przeglądu wojska, zbliżyć się ma do granicy galicyjskiéj, opuścił Lwów dnia 3. b. m. dla złożenia Jego Cesarskiéj Mości uszanowania. Zamiar podróży téj uskuteczniony został dnia 7. b. m.; gdyż w tym dniu Najdostojniejszy Arcyksiążę udał się z Brodów do oddalonego o trzy mil od granicy w gubernii wołyńskiéj miasteczka Podbereże, gdzie razem z Cesarzem Jegomością się zjechał. Jego Ces. Mość był piérwéj na nabożeństwie w cérkwi w słynnym cudami Poczajowie. Poczém w pocztowym urzędzie w Podbereżu zjedli obiad.

Józef Wertheimer, zastępca wiédeńsko-izraelskich mieszkańców, wyprawił dnia 7go sierpnia b. r. w Guttenbrunn niedaleko Baden akademiję muzykalną, z któréj dochód 327 zr. 32 kr. m. k. na korzyść rzeszowskich pogorzelców poświęcił.

Rząd krajowy odsyłając tę kwotę na miejsce swego przeznaczenia, widzi się być spowodowanym podać niniejszém ten czyn szlachetny do wiadomości publicznéj.

Z początkiem bieżącego miesiąca rozpoczął się rok szkolny 1842—1843, i na ten Rektorem Uniwersytetu tutejszego obrano jw. Reinera, c. k. radcę sądu szlacheckiego i dyrektora wydziału prawniczego.

Dziekanami zaś: Z wydziału teologicznego: JX. Benedykta Lewickiego, doktora Teologii, profesora i kanonika honorowego.

Z wydziału prawa: jw. Haimbergera, doktora prawa, c. k. radcę sądu apelacyjnego.

Z wydziału filozoficznego: w. Lemocha, doktora filozofii, profesora matematyki.

— Z Wiédnia. —

JO. Jmć Książę Metternich, Jego c. k. Mości kanclerz domu, dworu i Stanu, wrócił d. 5. b. m. z Johannisberg do Wiédnia.

Najjaś. Pan dotychczasowego Miecznika Królestw Galicyi i Lodomeryi Wincentego Skrzyńskiego, mianować raczył Arcy-Stolnikiem tychże Królestw.

Najwyższą uchwałą z dnia 24. p. m. raczył Najjaś. Pan pierwszemu komisarzowi cyrkułu stanisławowskiego Franciszkowi Mossler, nadać najłaskawiéj tytuł c. k. radcy.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Hiszpanija.

Z madryckiego dziennika, który uchodzi za organ gabinetu, dowiadujemy się, że Zur-

bano z swéj posady z pewnością usunięty będzie. Nim to nastąpi, przytoczymy kilka przykładów jego okrutnego postępowania. Wprawdzie wszystkie ofiary jego okrucieństwa mniéj więcéj z rozbojniczą bandą Felipa w styczności zostawały, jednakowo przyjęte sumaryczne z nimi postępowanie usprawiedliwić się nie da. W Vilanova de Sau niejaki Jaire był w łóżku aresztowany, zawleczony przed sędziów i o 9téj godzinie zrana natychmiast rozstrzelany. Całą jego winą było to, iż rozbójnikom sztuciec sprzedał. Gdy Zurbano w San Juan de las Abadesas zobaczywszy więźnia, usłyszał, iż tenże z Felipem razem obiad jadł, natychmiast rozstrzélać go kazał. Gdy właściciel domu w obwodzie San Hilari wpadł w ręce rozbójników, a ci okupu od niego żądali, więzień wysłał do swéj rodziny posłańca z listem, w którym prosił o wyznaczoną na okup sumę. Nieszczęśliwy posłaniec wpadł w ręce żołniérzy Zurbana, który go natychmiast rozstrzélać kazał. W Viladran dwóch mieszkańców tamtejszych skazał na kije, a wykonaniu téj kary cała ludność tego miasteczka na publiczném miejscu obecna być musiała. Jeden z nieszczęśliwych, dostawszy trzysta kijów, podniósł się i błagał, aby go przy życiu zostawiono. Zurbano chwycił go za włosy, rzucił o ziemię, przydeptał nogą i rozkazał dalszą exekucyję. Przestrach przejmuje każdego, kto słyszy o podobném postępowaniu. I w San Quirce takie kary wykonywano w obecności mieszkańców wszystkich. *Constitucional* opowiada, iż Zurbano w Saragosie, w drodze do Katalonii, w rozmowie z kilku oficerami następujące zrobił oświadczenie: »Udam się do Gerony, aby się pozbyć wichrzycieli. Jeźli mieszkańcy zechcą, w czternastu dniach całą sprawę zakończę, jeźli nie zechcą, to pozbędę się obudwóch stronnictw.«

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Z Londynu dnia 30. września. Wczoraj odbył się wybór lorda-majora Londynu na rok następny, i padł na aldermana Humphery, mydlarza.

Dziś po południu, znanego naczelnika Chartystów, Feargusa O'Connor, dla udziału w rozruchach w Manszestrze przystawiono do Londynu, zkąd po złożeniu z swojéj strony kaucyi 1000 funt. szt. i kaucyi po 500 funt. szt. ze strony dwóch rękojmię dających, aż do najbliższego sądu assysów w Manszestrze, na wolność wypuszczony został.

Podług ostatnich wiadomości z Liwerpolu, ogień wybuchł tam znowu w nocy z 26. na 27. w niektórych domach w poblizkości pogorzeliska, lecz wkrótce go ugaszono. Na Irlandczyka, Petricka Doran padło podejrzenie, iż podłożył ogień w Crompton-Street, a sąd policyjny tutejszy rozpoczął z nim swoje badania. Kilka osób wyznało, iż Doran, który 500 funt. szt. od towarzystwa *Phönix* miał zabezpieczone, i którego certyfikat 29. września się kończył, podpiwszy sobie po kilkakroć powtarzał, że już dawno byłby podpalił swój dom, gdyby mu żona była nie przeszkadzała; powtóre, że wiele kłaków w domu swoim i że kilka pakłaków, napuszczonych terpentyną, znaleziono w bliskości jego mieszkania. Dnia 28. jeszcze nie zakończono inkwizycyi.

Mówią, iż posiedzenia parlamentowe rozpoczną się 28. lutego następującego roku, a więc w trzy tygodnie późniéj jak zwykle.

W Sheernes otrzymano rozkaz, mieć na zawołanie w pogotowiu trzy okręty wojenne piérwszego, dwa drugiego, a cztéry trzeciego rzędu. Mają odpłynąć do Indyj i Chin.

Wydatki, które poniósł margrabia Breadalbane na przyjęcie Królowéj w Szkocyi, wynoszą do 60,000 funt. szterl. Margrabia ma rocznego dochodu 45,000 funt. szt.

Kapitan Ross, będący w celu odkryć, w podróży do bieguna południowego, obecnie bawi na wyspach falklandzkich dla naprawy obudwu okrętów *Crebus* i *Terror*, które pomiędzy lodowatemi górami na siebie uderzyły. Kapitan na tychże wyspach urządził obserwatoryjum, i czyni tam swe postrzeżenia.

Francyja.

Z Paryża pod dniem 28. września donoszą: Jakieżto przygody nie wydarzyły się w upłynionych dziewięciu miesiącach roku 1842! Zniszczenie wojska angielskiego w Afganistanie, pożar Hamburga, straszna katastrofa na wersalskiéj kolei żelaznéj, trzęsienie ziemi w Hajty, śmierć księcia Orleańskiego, pożar w Liwerpolu i mnóstwo innych strat poniesionych przez pożary, które się w Niemczech, Węgrzech, Polszcze, a teraz i we Francyi wydarzyły. Mianowicie w departamencie Sekwany i Marny powstają pożary w sposób bardzo niepokojący, prawie tak często jak w roku 1820 w Normandyi. — Codziennie słychać o nowych pożarach, a przynajmniéj o podpalaniu; trwożliwość i niedowierzanie opanowały wszystkie umysły; z tego powodu w wielu okolicach połączyli się mieszkańcy dla odbywania ścisłéj straży i zapobieżenia nieszczęściu, nad którém złoczyńcy potajemnie pracują. Dodajemy do tego, że się codzień

wzmaga drożyzna, szczególniéj co do mięsiwa, nabiału i jarzyny, przytém zupełny brak paszy dla bydła; dla tego z obawą oczekujemy tu nadchodzącéj zimy.

—— dnia 29. września. Na wersalskiéj kolei żelaznéj po prawym brzegu Sekwany, zdarzył się dnia 22. b. m. przypadek, który mógł mieć te same smutne skutki, co zdarzenie z dnia 8go maja. Między Ville d'Avray i Asniéres wypadł spód u pieca lokomotywu, i cała ogromna massa ognia zsunęła się na drogę. Szczęściem wagony bez uszkodzenia przebiegły po ogniu i podróżnym nic się nie stało, prócz że wytrzymali silne wstrząśnienie, gdy lokomotywy i powozy pakowne z kolei wyskoczyły, kilka kontuzyj i zatrzymania na drodze przez godzinę, póki inna machina nie nadeszła.

—— dnia 30. września. Ministrowie powracają jeden po drugim na swoje stanowiska. Wczoraj przybył marszałek Soult. Za dwa dni przybędzie pan Duchatel, a pan Guizot opuścił swoją willę w Auteuil i zamieszkał już pałac ministeryjum spraw zewnętrznych.

Mówią o tém wszędzie, że piérwszego stycznia 1843 r. klasa żołniérzy z r. 1837 dymisyję otrzyma. Takim sposobem zmniejszonoby teraźniejszą liczbę żołniérzy każdego pułku, z 2120 na 1800. Dodają, iż gwardyja miejska Paryża znacznie powiększona będzie. Ma być zamiarem rządu, po ukończeniu robot fortyfikacyjnych, utworzyć tak silny korpus gwardyi municypalnéj, aby taż służbę paryskiej załogi czynić mogła.

Przez dwa dni nie było angielskiéj poczty. Dzisiaj, daleko późniéj niż zwykle przybyła. Od kilku dni straszliwa burza panuje w kanale, do Kaletu przybić nie można. Poczta przybyła przez Boulogne. Obawiają się o los okrętu parowego *Courier*, na którego pokładzie znajdował się hrabia St. Aulaire, francuzki ambasador w Londynie.

Wiadomości z Lugdunu, gdzie okropne były wylewy wody, są coraz więcéj zaspokajające. Rhodan opadł z ustaniem ulewy, a wody Sekwany wprawdzie coraz więcéj się wzmagają, lecz nieszczęścia obawiać się nie potrzeba. I w Montpellier oberwanie się chmury na tamtejszéj małéj rzéczce wielką powódź sprawiło. Wylew wody wiele nawyrządzał szkody.

Urzędowy dziennik wojskowy zawiéra królewskie rozporządzenie względem podziału budżetu wojennego na różne rodzaje służby wojskowéj. Suma całkowita budżetu wojennego na rok 1843 wynosi 294,840,792 franków. Jednakowo nie liczą się w nię kredyta na roboty fortyfikacyjne a mianowicie na obwarowanie Paryża. Ani téż nie wchodzą w to nadzwyczajne i dodatkowe kredyta, które, osobliwie dla Algieru ogromne sumy wynoszą. Wszystkie wydatki razem wyniesą przeszło 350 milijonów.

—— dnia 1. października. *Journal des Debats* zawiéra dzisiaj dłuższy artykuł o stosunkach handlowych z Belgiją. W ten sposób zaczyna: »Od kilku tygodni wszystkie dzienniki wyświecają kwestyję o związek cłowy Belgii z Francyją. Nie wiémy, czyli który z obudwóch rządów dał powód do podobnych rozpraw. Wiémy tylko, iż na nic lepszego nie można zwrócić uwagi naszych władz publicznych, jak na to, iż Belgii koniecznie potrzeba przeszkodzić, aby nie przychyliła się do pruskiego związku cłowego. Potrzebaby przekonać władze nasze o użyteczności związku handlowego z Belgiją. Nie ukrywamy się z tém, iż sobie wspólnego handlu z Belgiją życzymy, i małą bardzo wartość przypisujemy traktatowi handlowemu. Związek cłowy, nie naruszając niezawisłości Belgii, dla Francyi przyniesie polityczne korzyści. Tylko ścisłém połączeniem się, Belgija wielkie odniesie korzyści, a Francyja inne stanowisko w Europie zajmie. Związek cłowy znaczenie Prus podniósł do wysokiego stopnia. Takowe połączenie się z Belgiją podobny choć mniejszy rezultat i dla nas sprawi. Odgłos unii dla dynastyi, w kraju i za granicą wielkie korzyści przyniesie.

Wszyscy w Paryżu obecni ministrowie wczoraj zgromadzili się w ministeryjum spraw zewnętrznych, w celu zawiadomienia się, jak mówią, o ważnych depeszach przybyłych z Madrytu. Głoszą, iż rząd hiszpański obawia się rozruchów w czasie, gdy nastąpi pełnoletność Królowéj.

Podług wiadomości telegraficznych z południowych prowincyj, wody Rhodanu wszędzie opadły.

Gdy deszcz ustał, temperatura znacznie zimniejsza. Termometr zaledwie pokazuje 8 stopni podług skali podzielonéj na sto części; zapewne że za zimno na teraźniejszą porę roku. Nie dziw, że w Pirenejach, jak nam donoszą, wielkie śniegi spadły.

Otrzymano dzisiaj doniesienia z Algieru z dnia 20go, z których widać, że Arabowie i zabawiać się myślą z swemi przeciwnikami, i rozpoczynać nieprzyjacielskie kroki. Ród Beni-Manassów poddający się co wiosnę, powstał na nowo, a jenerałowie de Bar i Changarnier ciągną przeciwko Tenez, jako siedzibie największych zuchwalców. Po przybyciu obudwu jenerałów nieprzyjaciel ustąpił; a za to nie

szczedzono pięknych słówek i obietnic, które zapewne tak są rzetelne jak poprzednie.

Księcia Aumale oczekiwano z końcem tego miesiąca w Algierze, gdzie miał przy wyprawie jesiennéj korpusem dowodzić. Wszystkie doniesienia z górno-wschodnich prowincyj w tém się zgadzają, że Kabylowie do najzaciętszego przyjęcia wójsk francuzkich są przygotowani. Dowiedziano się już od dawna o tych zamiarach i do odporu wszelkie przygotowania zrobiono. Wódz Ben Salem, wywiérający wpływ największy, jest sprężyną tych poruszeń, — jednak mają nadzieję korzystać z ich wewnętrznego zamieszania. Domyślają się na Wschodzie, że tajemna pomoc dostarcza Emirowi drogą przez Maroko broni a nawet i — pieniędzy.

W około i w samym Algierze panowała nieprzerwana cisza. Gościniec z Blidah do Meneah ukończono; a wozy jechały już bez eskorty.

Stosunki handlowe miasta Algieru z jego okolicą trwają nieprzerwanie. Arabowie przychodzą, jak piérwéj, na targi do miasta ze swemi płodami, które przy nagłéj potrzebie pieniędzy za bezcen zbywają.

Podczas gdy Algier coraz więcéj europejskiém państwem się staje, a Francyja coraz tamże bezpieczniejsza, — w zachodnio-indyjskich kolonijach francuzkich zupełnie odwrotnie się dzieje. Podług prywatnych wiadomości z Guadeloupe i Martinique smutny jest stan tych prowincyj. Wyspy te muszą wszystkie swoje produkta wyprowadzać do Francyi, a na powrót z tamtąd tylko europejskie towary pobiérać mogą. Handel z innemi narodami wszystkich części świata jest im wzbroniony zupełnie, a przecie produktów swoich, osobliwie cukru, nie mogą wyprowadzać do Francyi w takim stosunku, jakto ich produkcyja wymaga. To przyprowadza kolonistów, którym ręce związano, do rozpaczy; dla tego rada kolonijalna zgromadziwszy się, ułożyła adres do rządu francuzkiego, w następującym dilemmacie: Albo niech Francyja, jeźli jéj na utrzymaniu kolonii zależy, odwróci od niéj te klęski, — albo, jeźli rzecz się ma inaczéj, niech zerwie wszelkie z nią stosunki.

W roku 1812 wychodziło w Paryżu 45 dzienników i pism peryjodycznych. W roku 1826 liczba tychże wzrosła do 179, a w roku 1830 do 309. — Teraz podług dziennika *de la librairie* wychodzi w Paryżu 493 pism czasowych. Ich liczba więc w 30 latach w jedynaścioro się pomnożyła. Z tych 35 wychodzi codziennie, 95 co tydzień, 218 co miesiąc, 5 co ćwierć roku, 8 trzy razy w tydzień, 2 co drugi dzień, 3 co pięć dni, 2 co dziesięć dni, 1 sześć razy na miesiąc, 1 co pół roku, a 4 w nieoznaczonych terminach. Cena prenumeraty wynosi od 2 franków do 120 franków (jestto cena *Monitora*). Piętnaście pism poświęconych religii (między temi sześć protestanckich a jedno dla Żydów), 29 naukom prawniczym, 27 medycynie, 14 naukom przyrodzonym, 22 modzie, 4 marynarce, 10 teatrom, 4 filozofii, 5 nauce moralnéj, 19 administracyi, 28 wychowaniu, 37 polityce i literaturze, 1 wolnemu mularstwu, 28 obwieszczeniom, 18 rolnictwu, 10 księgarstwu, 4 matematyce, 4 przemysłowi, 33 handlowi, 14 muzyce. (Opuszczono jeszcze pisma czasowe poświęcone budownictwu i sztuce wojennéj.)

Niemcy.

Wiadomości z Frankfurtu pod dniem 1. października donoszą: W skutek uchwały sejmowéj z dnia 1go z. m. wymaszerował z tąd do Moguncyi korpus bezpieczeństwa, który tu od miesiąca kwietnia 1833 stał na załodze. Ces. kr. batalijon landwerów austryjackich pułku piechoty hrabi Khevenhüller udał się o godzinie ósméj zrana w pochód do stacyi kolei żelaznéj, gdzie już wprzódy wystąpił linijowy batalijon frankfurtski, dla oddania c. k. jenerał-majorowi Wissiak wojskowych honorów pożegnania. Po tego ostatniego przyjechało do pomieszkania dwóch frankfurckich oficerów sztabowych, którzy mu konno, na czele c. k. batalijonu aż do stacyi kolei żelaznéj towarzyszyli. Do nich przyłączył się król. pruski pułkownik Fromm. C. k. jenerał przybywszy tamże, przejechał najpiérw po przed front frankfurtskiego batalijonu na pożegnanie. Gdy potém kazał c. k. batalijonowi uszykować się frontem, wystąpił z podziwieniem jego król. pruski nadworny radca Kelchner, z polecenia Jegomości Króla pruskiego, który co tylko z tąd odjechał, i doręczył mu krzyż komandorski orderu orła czerwonego. Poczém c. k. wojsko zaczęło wsiadać do wagonów, podczas gdy banda muzyczna batalijonu frankfortskiego austryjacki hymn narodowy przegrywała. O godzinie dziewiątéj odjechało wojsko dwoma konwojami z grającą bandą muzyczną. Tłumy ludu, który się na ćwierć mili około kolei żelaznéj wysypał, żegnały po całéj drodze c. k. okrzykami: Bywajcie zdrowi. — Najstarszy burmistrz pan Scharff doręczył już przed niejakim czasem c. k. jenerałowi Wissiak, imieniem miasta na pamiątkę bogato dyjamentami kameryzowaną tabakierę z widokiem Frankfortu i z polecenia

Senatu podziękował mu za uprzejmość, z jaką tenże ciągle z tamtejszemi władzami się obchodził. Oświadczył także zadowolenie z karności, jaką c. k. batalijon w czasie dziewięcioletniego pobytu swego w Frankforcie okazywał. —

Onegdaj udał się c. k. jenerał na plac rzymski, gdzie zgromadziwszy artylerzystów miejskich, w obec najstarszego burmistrza, dziękował jemu i wszystkim, których się to dotyczy, za troskliwość, z jaką miejskie władze c. k. batalijon przez cały ciąg jego tamże pobytu we wszelkie potrzeby zaopatrywały.

Prusy.

Z Berlina d. 6. października. Wczoraj w zamku królewskim odbyła się uroczystość zaślubienia Księżniczki Maryi, córki Jego Król. Mości Księcia Wilhelma Pruskiego, z Jego Król. Mością Następcą tronu bawarskiego, którego reprezentantem był J. K. Mość Książę Pruski.

Rossyja.

Z Petersburga dnia 23. września. Na piérwszą wiadomość o pożarze w Kazanie, J. C. Mość przeznaczył na wsparcie najuboższych pogorzelców 50,000 rubli śr., Cesarzowa 5000 r. śr., Wielcy Książęta Konstanty, Mikołaj i Michał Mikołajewicz, jako też wielkie księżne Olga i Alexandra Mikołajewna, wszyscy po 1000 r. śr. Minister spraw wewnętrznych z kapitału zasiłkowego, zostającego pod jego zarządem, w tenże sam cel wydać rozkazał 10,000 r. śr. Tak na piérwszą wieść o nieszczęściu w Kazanie na wsparcie tych mieszkańców, którzy zostali bez przytułku i sposobu utrzymania się, przesłano do Kazanu 70,000 r. śr. — Oprócz tego w skutek postanowienia rady ministeryjalnéj wydano rozporządzenie, aby w całém Państwie otworzyć subskrypcyję na dobrowolne datki dla pogorzelców Kazanu. Aby dokładnie wywiedzieć się o poniesionych stratach, sumę zapomogi należycie rozdzielić, i nad odbudowaniem nowych domów czuwać, w samym Kazanie, pod prezydencyją wojennego gubernatora ustanowiono komitet, do którego należą tameczny dowódca wojskowy, kurator szkół, marszałek szlachty w całéj gubernii, marszałek szlachty w obwodzie kazańskim, przełożony cywilny miasta Kazanu, sześciu mieszkańców miasta z szlachty, kupców i mieszczan, inżynier rządowy, i urzędnik z ministeryjum spraw wewnętrznych. Ministeryjum dóbr skarbowych uczyni potrzebne kroki, aby najubożsi mieszkańcy drzewo do budowli bezpłatnie otrzymali.

Turcyja.

Najnowsze wiadomości z Konstantynopola pod dniem 21. września donoszą: »Wysoka Porta wydała do przebywających tutaj zagranicznych posłów okólnik, w którym ich uprasza, aby przynależnym krajowcom swoim oznajmili, że w skutek nieporozumień zachodzących między Persyją a rządem otomańskim, publiczne gościńce nie są już jak przedtem bezpieczne, i że bynajmniéj nie zaręcza za wyniknąć mogące z tego powodu straty lub uszkodzenia, jakichby towary pod czas transportu na granicy doznały.

Serbija.

Od tureckiéj granicy dnia 20go września. Obrany Księciem Serbii, Alexander Petrowicz Czarny, jest drugim w r. 1806 urodzonym synem Czarnego Jérzego. W Rossyi odebrał wychowanie, gdzie jego matka żyła z znacznéj pensyi rządu rossyjskiego, a od czasu wstąpienia na tron księcia Michała był jego adjutantem. Ma teraz lat 36. Niesłusznie więc wszystkie pisma podawały iż nowy książę ma lat 18. Zda się, że zrobiono omyłkę z zamiany wnuka Czarnego Jérzego za syna. Czarny Jérzy zginał w r. 1817, to jest przed 25 laty, a więc Alexander Petrowicz lat 18 mieć nie może.

WIADOMOSCI HANDLOWE I PRZEMYSLOWE.

(Nieurzędowe.)

Targ na woły we Lwowie dnia 10. października.

Z przypędzonych na ten targ wołów, najważniejszy oszacowany został na 13 ½ kamienia mięsa, a 1¾ kamienia łoju, i zapłacono za niego 82 zr. 30 kr. w. w.; zaś najmniéj ważący wół oszacowany został na 13 kamieni mięsa, a 1 ¼ kamienia łoju, i zapłacono za niego 80 zr. w. w.

Projekt kolei żelaznéj w Galicyi.

(Ciąg dalszy.)

Galicyjska kolej żelazna, jako część wielkiéj europejskiéj, łączącéj morze północne z czarném.

Od najdawniejszych czasów stolica dzisiejszéj Galicyi była środkowym punktem łączącym wschód z zachodem. Lwów był składem dla towarów wschodnich, przybywających od

przystań Czarnego morza, a kupcy tureccy, perscy i ormiańscy, mający w nim swoje sklepy, rozsyłali je ztąd po całéj Europie zachodniéj. Przekonują nas o tém rozliczne ustawy sejmowe, zabezpieczające Lwowowi prawo składowe (*Stappelrecht*) na towary wschodnie. Dopiéro w drugiéj połowie ośmnastego wieku handel ten zupełnie zniknął.

Myśl połączenia morza Północnego z Czarném nie jest nową. Już Karol wielki chciał ją urzeczywistnić za pomocą kanału między Renem a Dunajem. Że zaś téj ważnéj myśli nigdy nieopuszczano, dowodzą nie tylko wykonany kanał Ogińskiego, ale i inne projekta w tym celu podane. Piérwszy w połowie 18g wieku zrobił Du Deffiles, inżynijer, architekt i geometra przysięgły Rzeczypospolitéj, podając sposoby do zrobienia kanału, służącego żegludze od Dniestru do Bugu. *) Drugi, także w końcu przeszłego wieku zrobiony a w roku 1819 odnowiony plan, zmierzał ku temu, aby połączyć Wisłę z Odrą, a daléj obie przez Marchę z Dunajem. Inżynijer Le Maire proponował także, aby za pomocą kanału między Popradem i Wagą otworzyć komunikacyję od Wisły do Dunaju. Czwarty wreszcie i już więcéj wypracowany miał na celu połączenie Sanu z Dniestrem za pomocą kanału około 9 mil długiego.

W nowszych czasach przeznaczono ku temu celowi bawarski kanał Ludwika, kolej lincko-budzyszyńską, koleje łączące się z koleją północną i aż do Hamburga ją przedłużające, aby wykonać ten pomysł tak ważny dla całéj Europy łącznie z parową żeglugą na Dunaju.

Z owych projektów wprawdzie żaden prócz kanału Ogińskiego nie przyszedł do skutku, ktoby zaś ztąd chciał wnioskować, że nie w Galicyi trzeba szukać pośredniczego punktu połączenia morza północnego z czarném, ten niech pociągnie prostą liniję na mapie Europy od Odessy albo Gałacza do Hamburga, niech sobie wyobrazi nieznaczne zagięcie drogi, pochodzące z ciągu Karpat, i niech potém osądzi, czyli między obu morzami może być wymyślona krótsza i mniéj działów wód przerzynająca linija gościńcowa?

Za kilka lat będzie połączony Oświecim z Hamburgiem na Wrocław i Berlin za pomocą nieprzerwanéj linii kolei żelaznych. Jeżeli więc galicyjska kolej, biegąca od Oświecimia do Okopów albo Żuryna, będzie złączona z tamtą liniją, to korzyść wynikająca z poprowadzenia jéj do Odessy albo Gałacza, tak jest oczywistą, że Rossyja lub Multany zapewnie nie będą się ociągać z jéj dalszém poprowadzeniem.

Byłoby może przesadzoną nadzieją spodziewać się ściągnienia na kolej, łączącą morze północne z czarném, całego handlu angielsko-wschodnio-indyjskiego; wszakże jest rzeczą pewną, że wielka część handlu północnych i środkowych Niemiec, Austryi, a poczęści i Anglii, który swoje targi ma w przystaniach czarnego morza, przeniesie nad wszystkie inne kierunek przez Odessę albo Galacz na Galicyję, a ztąd daléj.

O wzmożeniu się tego handlu i jego wpływie na wielką europejską kolej, i odwrotnie téj na niego, można sobie małe wyobrażenie zrobić z tego co czytamy: że do przystani carogrodzkiéj w roku 1839

zawinęło	951	a odpłynęło	zaś z niéj	876	austryjackich	okrętów
—	891	—	—	825	angielkich	
—	9	—	—	8	pruskich	
—	6	—	—	5	hanowerskich	
—	7	—	—	7	hollenderskich	
—	19	—	—	17	belgijskich	
—	8	—	—	5	szwedzkich	
—	4	—	—	4	duńskich	

nieliczac okrętów pod rossyjską, francuzką i włoską banderą, których ładunki nie będą miały styczności z projektowaną koleją.

Anglicy posyłają co tydzień kilkaset bal (*colli*) rękodzielniczych wyrobów na austryjackich parowych okrętach z Konstantynopola do Trebizondy, liczba ich w 1838 roku wynosiła przeszło 28,000 bal.

Od roku 1829 do 1838 handel trebizondzki powiększył się o 17 razy, i wynosił w tym ostatnim roku w przywozie do saméj tylko Persyi wartość 14,870,000 zr. w wywozie 2,577,000 złotych reńskich m. k.

(*Ciąg dalszy nastąpi.*)

*) List do Obywatelów Województw Wołyńskiego, Ruskiego, Podolskiego i Bełzkiego, gdzie podają się sposoby do zrobienia kanału służącego żegludze od Dniestru do Bugu, to jest złączenia morza Czarnego z morzem Bałtyckim. We Lwowie, w drukarni akademickiéj Soc. Jesu. bez roku (około 1767) w 8ce, kart. 28. po polsku i po francuzku.

TEATR POLSKI.

Jutro: *Miłość w narożnym domu,* komedyja w 2 aktach, — poktoréj nastąpi: *Antoni i Antosia,* komedyjo-opera w 1 akcie.

Redaktor J. N. Kamiński. — Nakładem Spadkobierców Franciszka Krattera.
(Drukiem Piotra Pillera we Lwowie.)